

1934 FA

# INSTYTUT BAŁTYCKI W TORUNIU

Dział Informacji Naukowej.

Komunikat Serja III. Nr. 1. 364

137. IV 15, 20

Biblioteka Uniwersytecka  
CU 17013

## O wspólnocie kulturalnej ludów bałtyjskich i słowiańskich nad Bałtykiem.

### Okres wspólnoty językowej bałto - słowiańskiej.

Badania wzajemnych pokrewieństw, związków i wzajemnych oddziaływań między ludami słowiańskimi a bałtyjskimi obejmuje przestrzeń czasu bardzo znaczną, bo prawie od początków indoeuropejskich w zagłębiu Bałtyku aż po dziś dzień. W absolutnych cyfrach możnaby wyrazić ten okres w liczbie około 7000 — 5000 lat. Przyjmuje się bowiem zazwyczaj w nauce, że Słowianie i Bałtowie (tj. Staroprusowie, Litwini i Łotysze) wyodrębnili się wspólnie t. j. jako jedna i jednolita gałąź językowa z pośród języków wschodnio-indoeuropejskich. Wyodrębnienie to przypada na okres rozpadania się praszczepu i prajęzyka indoeuropejskiego na poszczególne gałęzie językowe. Okres ten należy umieścić chronologicznie w czasie od 5000 — 3000 lat przed Chrystusem. Ale zanim Słowianie i Bałtowie oddzielili się od innych ludów indoeuropejskich, żyli także w bezpośrednim sąsiedztwie ze sobą i wzajemnie na siebie wpływali. Wniosek ten wynika bezpośrednio z faktu, że Słowianie i Bałtowie razem oddzielili się od innych ludów indoeuropejskich.

Blizsza wspólnota językowa bałto - słowiańska trwała zapewne do czasów około 1500 r. przed Chr. Wskazuje na to fakt zmiękczenia spółgłosek tylnojęzykowych przed następującymi samogłoskami przednimi t. j. przed *i, e*, stądja bowiem początkowe tego procesu są wspólne Słowianom i Bałtom. Po tym okresie następuje epoka pewnego oddalenia się Bałtów od Słowian, Bałtowie wtedy stykają się blisko z ludami fińskimi, ale trzeba podkreślić, że główne ślady stosunków fińsko - bałtyjskich wykazuje gałąź litewska i łotewska. W ono mastyce rzecznej i wodnej dadzą się stwierdzić ślady pobytu Litwinów w centralnej Rosji i koło Smoleńska. Dopiero około narodzenia Chrystusa — według Bugi — ludy te zbliżają się ku Bałtykowi i to tak, że Litwinów od Staroprusów oddzielają Łotysze.

### Pierwotne siedziby Bałto - Słowian.

Dopiero później skutkiem naporu Litwinów a zapewne i bar-

Dm 153/032 1,

dziej południowych szczepów bałtyjskich, dziś już wymarłych (Gołędzinów i Jaćwingów), Łotysze posuwają się na północ zapewne wzdłuż biegu Niemna i brzegu morskiego, zajmując swoje historyczne siedziby, a na ich miejsce wsuwają się Litwini, stykając się bezpośrednio ze Staroprusami. Może pozostałością bardziej południowego pobytu Łotyszów jest ludność łotewska na Mierzeji Kurońskiej, którą jeszcze badał A. Bezzenberger w końcu XIX stulecia. Naogół można powiedzieć, że Łotysze weszli na tereny, zajmowane aż do ich przybycia przez ludy fińskie, t j przez Liwów i Kurów (stąd nazwy niem. Livland, pols. Liflanty, później Inflanty i niem. Kurland, pols. Kurlandja). Resztki fińskie dotychczas żyją w okolicach przylądka Domesnaes na Łotwie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa pralud bałtosłowiański utworzył się w dorzeczu dolnej Wisły i zapewne tak, że główny trzon Słowian siedział nad samą Wisłą, a Bałtowie nieco dalej na wschód i północ. Dowodzić się tego zdaje staropruska nazwa Wisły, zapożyczona ze słowiańskiego. Nie jest wykluczone, że przy samem ujściu Wisły ludy te stykały się bezpośrednio, a nawet mieszały w częściowem pomieszanu. Jest też prawdopodobne, że Staroprusowie wogóle nie oddalali się ze swych siedzib nad Bałtykiem, a emigrowała jedynie grupa łotewsko — litewska. Późniejsze rozszerzenie się Słowian na całe dorzecze Wisły i dalej na wschód, może stać w związku z naporem Staroprusów i wymarłych szczepów bałtyjskich, w kierunku z północo — wschodu na południo — zachód. Napór ten spowodował przerwanie się związku pomiędzy Lechitami nadmorskimi a szczepami ruskimi.

### **Okres wspólnoty kulturalnej słowiańsko - bałtyjskiej.**

Gdy Słowianie ruscy zajęli Rosję i doszli aż do Ładogi, ludy bałtyjskie zostały ze wszech stron otoczone przez Słowian, a tylko pozostało im na wąskim pasku łotewskim sąsiedztwo z ludami fińskimi, oraz wybrzeże morskie od dolnej Wisły aż po zatokę ryską, które pozwalało na stosunki ze Skandynawami, a później Niemcami. Te warunki geograficzne wytworzyły nowy okres wspólnoty kulturalnej słowiańsko — bałtyjskiej, trwającej po dziś dzień. Okres ten charakteryzuje się silnymi wpływami słowiańskimi na ludy bałtyjskie, a także częściowem rozpląnięciem się ludów bałtyjskich w ludności słowiańskiej polskiej i ruskiej. Całe dorzecze Narwi, której nazwa jest bałtyjska oraz dorzecze środkowego Niemna, uległy polonizacji, względnie zruszczeniu.

### Wpływy polskie na Staroprusów.

Na losy ludów bałtyjskich wpływy słowiańskie oddziaływały nader potężnie. O Staroprusach wiemy, że chcieli się rządzić prawem polskim, że ich warstwa rycerska, zwana w dokumentach XIII w. *viti ngi*, jest zapewne wzorowana na podobnej warstwie słowiańskiej i że sama nazwa jest pożyczką z języków słowiańskich. Warstwa ta wydaje się samoistnym wytworem Słowian, w szczególności Lechitów i nie mieć nic wspólnego z nordyjskim wyrazem *vikingr* (t. j. rozbójnik morski). Jest także znamienne, że pojęcia chrześcijańskiej liturgii (*krzyż*, *chrzczycie* i t. p.) są u Staroprusów polskimi pożyczkami a nie niemieckimi, aczkolwiek właśnie Niemcy chcą uchodzić za tych, co ten lud nawrócili na chrześcijaństwo. Kulturalne oddziaływanie zwłaszcza Lechitów, przedewszystkiem Pomorzan i Polaków, na Staroprusów odbija się we wszystkich zakresach życia, poświadczone licznymi zapożyczeniami językowymi. W okresie prześladowań krzyżackich bardzo wiele Staroprusów chroniło się do Polski, gdzie byli przyjaźnie przyjmowani i osiadali wśród Polaków, czego ślady przechowały się po dziś dzień w nazwach herbowych (*Prus*), w nazwach miejscowych (*Prusy*, *Prusinów* i t. d.) Niekiedy nawet nazwy szcze-powe staropruskie ocalały w nazwiskach polskich; wydaje się mianowicie, że nazwiska staropolskie *Sasin* nie oznacza *Sasa*, t. j. *Saksończyka*, ale *Staroprusa* ze szczepu *Sasinów*, mieszkających na północ i wschód od Lubawy (woj. Pomorskie). Mieszanie się ludności lechickiej (polsko — pomorskiej) ze staropruską sięga bardzo dawnych czasów, a relacje oficjalne były, jak się zdaje, bardzo żywe, dopóki to było możliwe. Np. wiemy, że misjonarze, nawracający Pomorzan z ramienia Bolesława Krzywoustego w XII w., stwierdzili wśród Pomorzan bardzo dobrą znajomość wypadków, zaszłych w związku ze śmiercią św. Wojciecha na terytorjum Staroprusów w końcu X wieku.

### Germanizacja Staroprusów.

Staroprusowie ulegli później ziemczeniu, prowadzonemu nader bezwzględnie przez Krzyżaków i ich następców, a ich tradycja językowa uchowała się w nieznacznym resztkach w słowniczkach, używanych przez Krzyżaków do porozumiewania się z ludnością staropruską, oraz w katechizmie z XVI wieku, powstałym w związku z szerzeniem się luteranizmu, także na drodze oficjalnej i często przymusowej. Pewne wyobrażenie o srogim gnębieniu Staroprusów jeszcze w XV wieku daje przepis [zawarty w „Landesordnug“ z r 1427: w

miastach i we wsiach niemieckich, na przedmieściach, w karczmach, a także w szynkach, sprzedających wyroby do rybołówstwa, żaden Prus (Staroprus) ani żadna Prusaczka (Staroprusaczka) nie może służyć albo sprzedawać piwa, ani nikt nie może ich najmować albo przyjmować.... Chodziło oczywiście o to, aby ludność staropruską odciąć zupełnie od lepszych zarobków i od możliwości samodzielniejszej oświaty. Dzisiejsze niemieckie Prusy Wschodnie nie reprezentują starej tradycji Staroprusów; są one raczej wcieleniem prześladowania i niszczenia ich narodowości.

### Stosunki kulturalne Polski z ludami bałtyjskimi

Stosunki polsko — litewskie i łotewsko — polskie przypadają na okresy późniejsze i historia o nich wie bardzo wiele. Nawrócenie Litwy na chrześcijaństwo obrządku rzymskiego uratowało zapewne narodowość litewską od zupełnego zruszczenia; trzeba bowiem pamiętać, że białoruszczyzna była językiem dworu giedyminowego i gdyby do tego momentu dołączyła się jeszcze wspólność wyznaniowa pomiędzy Rusią a Litwą, to utonięcie ludu litewskiego w elemencie białoruskim podobnie, jak to się stało z Jaćwingami, byłoby tylko kwestją czasu.

Wspólności cywilizacyjne staroprusko — polskie, później polsko — litewskie i łotewskie, ciągnące się od pryncypów bałto — słowiańskich, mając w swoim przebiegu tak ważne momenty, jak zapoznanie się z pierwszymi metalami, złotem, srebrem i żelazem (por. słow. zol — to: łotew. Selts: słow. sirebro: stprus. sirablan lit sidabras, łot. sudrabs, słow. želēzō: stprus. gelso, lit. gel(ę) ž i s, łot. dSel(e)Sis) wytworzyły dziejową wspólnotę kulturalną, którą należałoby rozwijać i nadal we wzajemnym wspólnym interesie. Na tereny tej wspólnoty wkraczali niejednokrotnie Niemcy, zawsze w sposób burzący i ku szkodzie niepowetowanej tak Bałtów jak i Słowian. Oni to bowiem spowodowali zniemczenie całego Zachodu Słowiańskiego od Łaby aż po dzisiejszą granicę etnograficzną polską, oni zniemczyli Staroprusów i znaczne partie Polaków, Litwinów oraz Łotyszów w dzisiejszych Prusach Wschodnich, oni to w średnich wiekach i aż po czasy wielkiej wojny (1914 — 18) zadali znaczne klęski Łotyszom w ich własnej ojczyźnie.

Badania wspólnoty kulturalnej bałto — słowiańskiej musi wkraczać także na tereny ludów fińskich oraz skandynawskich, ponieważ ludy te stały w bliższych stosunkach z Bałto — Słowianami.

### Zadania nauki polskiej.

Studja bałtyckie prowadzone są na Uniwersytecie Poznańskim od chwili jego powstania. Indoeuropeista poznański M. Rudnicki stale prowadzi co parę lat kurs języka staropruskiego i litewskiego, a w seminarjum ćwiczenia w zakresie „przybałtyckich starożytności indoeuropejskich”, które obejmują języki bałtyjskie, słowiańskie i germańskie, oraz niekiedy fińskie. Do tego dołączają się momenty ściśle kulturalne, oparte o wykopaliska przedhistoryczne, oraz w pewnej mierze i antropologia.

Najbliższe zadania tych studjów muszą objąć badanie resztek językowych, kulturalnych i antropologicznych Staroprusów w Prusach Wschodnich, dialektologię litewską i łotewską, prehistorję i historję oraz dzieje cywilizacji naprzód bałto słowiańskiej, a potem zróżniczkowanych już grup kulturalnych poszczególnych narodów bałtyjskich oraz słowiańskich, przede wszystkim lechickich. W nowszych czasach dołączają się do tego badania związków ekonomicznych. Naogół tedy można określić te badania jako obejmujące: język, prehistorję, historję polityczną i kulturalną, wreszcie ekonomikę i antropologję.

W dzisiejszych czasach rozwiniętej żeglugi przymorskie położenie ludów bałtyjskich, mających wyborne porty na Bałtyku, ułatwia im znacznie wymianę wszelkich dóbr i stosunki kulturalne z ludami słowiańskimi drogą na Gdynię, względnie Leningrad t. zn. przede wszystkim ze szczepami lechickimi (Polakami i Pomorzanami), oraz ze szczepami ruskimi (t. zn. z Wielkorusami). Szerzenie o sobie wzajemnej wiedzy staje się w tych warunkach koniecznym postulatem.

Toruń, w kwietniu 1934r.

(Prof. Dr. M. Rudnicki)

UWAGA: INSTYTUT BAŁTYCKI ANI AUTOR NIE MAJĄ ŻADNYCH ZASTRZE  
ŻEŃ CO DO DOWOLNEGO ZUŻYTKOWANIA KOMUNIKATU.

Tłoczono w drukarni podręcznej Instytutu Bałtyckiego w Toruniu.

## Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego.

### „Biblioteczka Bałtycka“.

- Dziesięcioro o Pomorzu, opracował R. Lutman. Toruń 1933, str. 32, 4 mapki i 3 wykresy. Cena 50 gr. To samo wydano w języku niemieckim (Zehn Thesen über Pommerellen), angielskim (The Truth about the „Corridor“) i francuskim (Dix Thèses sur la Poméranie).
- Gdynia — port Rzeczypospolitej, opracował J. Borowik. Toruń 1933 str. 60, 6 tabel, 16 rycin i 2 mapki. Cena 1,50 zł. To samo wydano w języku angielskim (Gdynia — Poland's Gateway to the Sea) i francuskim (Gdynia — port national de la Pologne).
- Kopenhaga — klucz Bałtyku, napisał B. Leitgeber. Toruń 1934, str. 88, 13 rycin, 5 mapek. Cena 2 zł.
- Niemieckie zakusy podboju Pomorza, napisał H. Strasburger. Wydano w języku angielskim (German Designs on Pomerania) Toruń 1933, str. 40. Cena 50 gr. W języku francuskim (Les visées allemandes sur la Poméranie). Paryż 1933, str. 43. Cena 50 gr.
- Własność ziemska na Pomorzu, napisał A. Osborne. Wydano w języku angielskim (Land ownership and Population in Pomerania). Toruń 1934, str. 48 i 2 mapki. Cena 50 gr. W języku francuskim (La propriété foncière et la population en Poméranie). Paryż 1934, str. 56 i 2 mapki. Cena 50 gr.
- Siły społeczne na Pomorzu, napisał F. Znaniński. Toruń 1934. Cena 50 gr. To samo wydano w języku angielskim (Sociology of the struggle for Pomerania), Toruń 1934, str. 60. Cena 50 gr. W języku francuskim (Les forces sociales en Poméranie), Paryż 1934. Cena 50 gr.

Dalsze tomiki w druku.

---